

# GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

<p><b>Ceny prenumeraty:</b>                  We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2—, kwart. 7—                  z dostawą do domu . . . mies. zł. 2 40, kwart. 7—                  Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2 40, kwart. 7—                  Zagranicą . . . . . mies. zł. 5—, kwart. 15—</p>	<p><b>Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.</b>                  Konto PKO Lwów № 504.044.</p>	<p><b>ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.</b></p> <p>Liaty należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.                  Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.</p>	<p><b>CENA NUMERU</b>  <b>10 gr.</b></p>	<p><b>Ceny ogłoszeń:</b>                  Za 1 wiersz milimetr. (8 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanych i w nekrologach gr. 14, w zwiastach, pogotwiu, dzieln. gospolarny, psaki w tekście gr. 74, pod dyktando na pierwszej stronie gr. 12. Tabelaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 24, kopie i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencyjne prywatne słowo gr. 24, dla poszukujących pracy gr. 12. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagranicze o 50 proc. drożej.</p>
---	--	--	--	---

## Min. sprawiedliwości Grabowski o reformie prawa

Przemówienie p. ministra sprawiedliwości Witolda Grabowskiego, wygłoszone na otwarciu trzeciego zjazdu prawników polskich w Katowicach w dniu 5 listopada 1936 r.

Na świecie dokonywują się wielkie ruchy, wielkie przeobrażenia — mówił p. minister — gdziekolwiek spojrzymy, na wschód, czy na zachód, wszędzie powstają jakieś nowe myśli, jakieś nowe poczynania, nowe dzieła. Z doktryny robi się tam jakieś religie, z wodzów robi się bogów, rewolucja intelektualna jest tam niewątpliwa, a przecież życie codzienne nie zamyka się w granicach państwa. Życie odbywa się w drodze wymiany między jednym państwem a drugim. Narody i państwa są w sytuacji jak gdyby prawa połączonych naczyń. Jeżeli tam odbywają się te przeobrażenia, jeżeli tam ma miejsce rewolucja intelektualna, to przecież i my nie możemy na to być obojętni i nas to musi dotyczyć. Nie potrzebuję mówić jaka rola przypada w tym stanie rzeczy prawnictwu polskiemu. Niewątpliwie rola kierownicza i niewątpliwie rola organizacyjna.

Chciałbym spojrzeć na te nowe rewolucyjne doktryny i myśli drogą pewnej konfrontacji między nimi a tym stanem prawa, jaki jest u nas. Przeobrażenia takie nastąpiło w trzech państwach: w Niemczech, Włoszech i Rosji. Zdawałoby się, że mamy do czynienia, jeżeli chodzi o Niemcy i Włochy z jednej strony, a Rosję z drugiej, z antypodami, a jednak wgląd w powstałe tam prawo każe stwierdzić istniejącą pomiędzy tymi antypodami pewną dość zasadniczą analogię. Jak się to dzieje? Tu i tam są pewne przestroje, dlatego ta konfrontacja jest wskazana, dlaczego prawnictwo nie może być na to ślepe i głuche? Oto dlatego, że z tego zestawienia dopiero da się stwierdzić co jest w tych nowych doktrynach dobrego i co jest w naszym aparacie wymiaru sprawiedliwości, czy też w naszym prawie do odrzucenia, do reformowania. W tych trzech państwach dokonały się rzeczy istotnie niecodzienne. Zburzono cały świat pojęć, które panowały tam i decydująco wpływały na kulturę prawniczą. Racjonalizm, oświecenie, 18-te stulecie zostały zdruzgotane. Rok 1789 według słów ministra Goebbelsa, powtórzonych przez ministra włoskiego Rocca, został wyparty z historii. Deklaracja praw człowieka i obywatela przestała istnieć. Cóż dano wzamian? Dano prymat wspólnoty jako podstawy: wszystko dla wspólnoty, nic dla jednostki.

Przyjrzyjmy się w pewnym skrócie temu wszystkiemu co się tam dzieje, a po tym skonfrontujmy to z naszą rzeczywistością. Jeżeli chodzi o nasz wymiar sprawiedliwości, to wydaje mi się, że można tu sobie szczerze powiedzieć, iż nie wszystko jest w tym aparacie najlepsze, że wprawdzie przeobrażenia tam mogły pójść bardzo daleko, ale jakiś prąd w kierunku celowych reform jest konieczny. Jeżeli przyjrzyjmy się już bez żadnej teorii lecz z praktyki naszemu wymiarowi sprawiedliwości, to mam wrażenie, że potrzeba ulepszeń, pewnego usprawnienia staje się zupełnie oczywista.

Pierwszą wadliwą w moim przekonaniu cechą naszego wymiaru sprawiedliwości jest powolność. Drugą cechą, która jest niewspółczesną, nie dającą się do terażniejszych warunków życia, jest pewien przerośnięty, co nazywamy liberalizm. Kary z reguły są minimalne, z reguły są zawieszane. Wykonanie kary jest iluzoryczne, bo są urlopy, przedterminowe zwalniania, amnestia. Oskarżony staje się nie tylko beniaminkiem procesu karnego ale i jedynym beneficjentem tego procesu. Są to może zasady piękne, wzniosłe, ale w konfrontacji z zasadami życia, z tym co się dzieje dookoła nas w świecie należy sobie powiedzieć, że tak nie można. Że w tym wszystkim mieści się anachronizm, że to rozkłada nasze siły, tamuje rozwój i kulturę narodu. Jest stara symbolika, że Temida jest ślepa, uważam, że trzeba z tą symboliką zerwać.

Oczywiście kompetencje sędziów, kompetencje moralne i kompetencje zawodowe, to jest ten szczyt, do którego powinniśmy dążyć. To, co najbardziej zasadniczo i jaskrawo różni nas od wszystkich tych nowotworów tych radykalnych zmian jakie w tych trzech państwach powstały, to istniejąca u nas niezawisłość sędziowska. Nasz ustrój rodzi prawa karne i doktryny nie są przystosowane do terażniejszości, do nurtu życia i dlatego wymagają reformy. Po jakiej linii powinna ta reforma pójść? Oczywiście nie jest to rzecz do załatwienia tutaj, jest to owoc długiej pracy, długiego zastanawiania się. Ten płód musi być donoszony, ale przewidywać już można jaką będzie ta linia naszego rodzimego prawa. Jeśli mówimy o reformie, to musi być niewątpliwie linia jakaś środkowa. Winna to być linia zgodna z polską racją stanu. Winna być tworem polskiej kultury uwzględnieniem wszelkich właściwości geopolitycznych, kulturalnych i etnicznych. Jeszcze konkretniej — niech to będzie linia, która będzie godziła harmonijnie prawa jednostki z obowiązkami tej jednostki wobec kultury, wobec narodu.

Chciałem w kilku słowach poruszyć nad wyraz ważną kwestię niezawisłości sędziowskiej. Zdaję sobie sprawę z pewnej drażliwości, z pewnych trudności, wynikających z omawianego właśnie tematu. Czemże jest ta niezawisłość? Jest to zagwarantowanie sędziemu takiej sytuacji, w której mógłby on istotnie sprawnie wymierzać sprawiedliwość, mógłby sądzić bez jakichkolwiek postronnych wpływów. Z jakich elementów ma się składać ta niezawisłość? Przede wszystkim niezawisłość od innych władz, nieusuwalność, nieprzenoszalność. Niezawisłość sędziowska jako idea snuje się czerwoną nicią przez wieki, przez całą historię kultury, całą historię prawa.

Mam wrażenie, że mówiąc na ten temat, trochę wyważa się otwarte drzwi, bo przecież konstytucja obowiązująca w art. 3 gwarantuje kompletną niezawisłość sądowni, a w art. 64 p. 3 poprostu gwarantuje niezawisłość. Z czyjej strony mógłby grozić w praktyce zamach na niezawisłość sędziowską. Właściwie tylko jedynie ze strony ministra sprawiedliwości. Tu będzie można tylko poprzestać na prostej deklaracji, że z istoty swej, z istoty

pojęcia sądu wynika przecież wyraźnie zupełnie i logicznie idea niezawisłości i bez tej idei nie ma sądu. Jeżeli sąd nie byłby niezawisły, to nie można było sądzić. To zdawałoby się jest proste, ale ja nie mogę poprzestać na tej deklaracji. Istnieje inne niebezpieczeństwo, znacznie dla mnie groźniejsze, ważniejsze dla niezawisłości sędziowskiej. Otóż sędzia nie tylko może podpadać pod jakąś presję moralną ze strony władz. Sędzia może podpadać jeszcze i w zależności od tego, co się nazywa opinią publiczną, od wpływu ze strony czynników polityczno-społecznych, zawodowych, nawet nie zdając sobie sprawy, nie broniąc się w dostatecznej mierze, może pod te wpływy podpadać. Otóż powiadam, gdyby ta druga obawa była istotna, a mam przekonanie, że w Polsce tak nie jest, to w zestawieniu z tą deklaracją, kwestia niezawisłości sędziowskiej mogłaby być uważana za przesadzoną. Ale na tym nie koniec. Wszyscy szanujemy niezawisłość sędziowską, wszyscy jak jeden mąż zgadzamy się z tym, że ona jest kamieniem węgielnym wymiaru sprawiedliwości i nie może być wymiaru sprawiedliwości bez niej, ale należy pamiętać, że zasada ta o tyle tylko może błyszczeć na firmanencie wymiaru sprawiedliwości, o ile nie będzie płaszczykiem dla braku kompetencji sędziowskiej, dla błędów, które można robić. Nie można jej identyfikować z nieodpowiedzialnością sędziowską. Nie może się chronić pod płaszczykiem niezawisłości taki sędzia, który zdradził niekompetencję moralną, albo ignorancję prawa, lub też zbłądził. To zjawisko nie ma nic wspólnego z zasadą niezawisłości. Ona wykracza poza te zasady, bo odpowiedzialność sędziowska istnieje zupełnie niezależnie od tamtej zasady.

Chciałbym teraz jeszcze poruszyć dwa tematy, które w moim przekonaniu stanowią największe bolączki nie tylko prawnictwa ale może i całego społeczeństwa. Jest to kwestia młodzieży prawniczej. Młodzież prawnicza w Polsce przeżyła już bardzo pojętny i bardzo groźny stan. Niech cyfry mówią za siebie. W chwili obecnej jest w Polsce 2000 aplikantów i 700 asesorów. Pojemność sądownictwa jest 70 osób rocznie, czyli w ciągu 1 roku można mianować 70 asesorów, czyli nie mówiąc o aplikantach, można było już egzystować 10 lat i 2000 aplikantów czekałoby na zwalnianie się stanowiska asesorów. Jest to zjawisko groźne, które wymaga jakiegoś rozstrzygnięcia.

W związku z tą kwestią zacząłem badać to zagadnienie, zadawałem sobie pytanie, czy właściwe źródło zlego nie tkwi już w kwestii studiów prawniczych, czy nie dałoby się zreformować tej kwestii po takiej linii, by wzamian źle przygotowanego prawnika dostać wyspecjalizowanego prawnika, który siłą rzeczy, a nie w drodze zabiegów sam odpowiadałby do tych łóżysk w których by się wyspecjalizował.

Chcę zreasumować na zakończenie pewne sądy dążenia, wskazać pewne drogi, postępowania. Nie jest to żaden program, ale byłoby to zreasumowaniem zamierzeń i planów, które mnie z działalności mojej ożywiają i

będą ożywiały: 1) zadaniem moim będzie troska o podciągnięcie jak najwyżej, o urealnienie, unowocześnienie i usprawnienie naszego prawa, 2) w wymiarze sprawiedliwości szerzenie zasady niezawisłości sędziowskiej jako zrozumiałej gwarancji należytego wymiaru sprawiedliwości, 3) w zakresie zwalczania przestępczości walka bezwzględna z wszelką akcją wywrotową skierowaną przeciwko naszemu państwu bądź skierowaną ku osłabieniu sił obronnych narodu polskiego, wreszcie 4) walka bezlitosna i bezwzględna na śmierć i życie z wszelką korupcją, kradzieżą grosza publicznego, łapownictwem i sabotażem we wszelkiej formie. (Burzliwe oklaski).

Ku czemu idziemy? Jaki jest cel tej naszej wytężonej działalności, ku której wszyscy nas, prawników, wzywają. Mam wrażenie, że da się to zamknąć w dobrej formule prawniczej: Prawo powinno popierać rozwój kultury narodu, aby urzeczywistnić wszystkie ukryte i śpiące w tym narodzie kulturalne potęgi. Oto jest w moim przekonaniu cel.

Po przemówieniu p. ministra Grabowskiego rozległy się huczne oklaski.

### TAJEMNICZE LOTY SOWIECKIE

Ryga, 6. 11. (PAT.) Korespondent fiński „Siewodnia“ donosi o t. zw. samolotach widmach, które ponownie pojawiły się nad północną Finlandią, rzucając światło z reflektorów. Loty te związane są z gorączkową działalnością Sowietów na północy. Lotnicy sowieccy startują, jak należy przypuszczać z jednej z baz pomiędzy Leningradem a Ilica-fiordem na Murmanie. Duże siły powietrzne sowieckie rozrzucone na kilkudziesięciu nowoczesnych urządzeniach lotniskach sowieckich, w okolicy koła polarnego w Aleksandrowsku, Piawji, Uchna i Petrozawodzka. Maszyny lotnicze nad północną Skandynawię wykazały wielką sprawność fлоты powietrznej w przelatywaniu w mgłę przy pomocy specjalnych przyrządów radiowych.

### POLAK — WICEGUBERNATOREM STANU.

Nowy Jork, 6. 11. (PAT.) Po raz pierwszy w historii Stanów Zjednoczonych Polak został obrany na wicegubernatora stanu Michigan. Został nim p. Leon Nowicki.

### ZGŁOSZENIA NA KRZYŻ POW.

Warszawa, 6. 11. (PAT.) Komisja Krzyża P. O. W. podaje do wiadomości, że z powodu likwidacji swych prac w dniu 11 listopada b. r. żadnych nowych zgłoszeń na Krzyż P. O. W. przyjmować nie będzie. Zgłoszenia jakie wpłyną po tym terminie pozostaną bez załatwienia i odpowiedzi.

### DEKRET O PAŃSTWOWYM PODATKU OD UBOJU.

Warszawa, 6. 11. (PAT.) W nr. 84 Dziennika ustaw R. P. z dnia 5 b. m. ukazał się dekret Prezydenta Rzplitej w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 27 października 1933 r. o państwowym podatku od uboju. Dekret wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.





